

PRZEDMOWA

IKOŚCIÓŁ NA CYFROWYM KONTYNENCIE

W odległym roku 1975, gdy nasz świat wyglądał zupełnie inaczej – powstawały dopiero komputery osobiste, jeszcze nie istniał Internet, niedostępne były telefony komórkowe, Mark Zuckerberg miał się urodzić dopiero za 9 lat, a Twitter i pierwszy iPhone pojawić się przeszło trzy dekady później – papież Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi*, dokumencie dotyczącym ewangelizacji w świecie współczesnym, wskazał biskupom, kapłanom i wiernym Kościoła katolickiego takie oto zadanie, dotyczące mediów: „Środki te, wprzęgnięte w służbę Ewangelii, niezmiernie poszerzają zakres słuchania Słowa Bożego i zanoszą orędzie zbawienia do milionów ludzi. Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które ludzki umysł coraz bardziej usprawnia i doskonali”¹.

Zadanie, jakie papież postawił Kościołowi stojącemu pod koniec XX w. wobec mediów jeszcze analogowej komunikacji – druku, radia, filmu i telewizji – nie straciło nic ze swej aktualności w świecie znacznie bogatszej komunikacji cyfrowej, dominującej 40 lat później. Te „potężne pomoce” w poszerzaniu zasięgu słowa Bożego, w ostatnim dziesięcioleciu coraz bardziej osławiane i udomowione w przestrzeniach dotąd niespotykanych, najbardziej osobistych i intymnych – torebek i kieszeni, codziennych i świątecznych nakryć stołów, aktywnie przypominające o swej obecności dźwiękami, wibracjami i mrugnięciami ekranów, czynnie domagające się nieustannej uwagi użytkownika – stają się miejscami,

¹ Paweł VI, papież, *Evangelii nuntiandi*, 1975, nr 45.

w których jeszcze intensywniej i powszechniej wypełniać się może finałowy nakaz Ewangelii „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody” (Mk 16,15). Niegdyś posłuchało tego wezwania Dwunastu rozesłanych przez Jezusa, posługujących się ulotnym w swej naturze, choć potężnym w skutkach, mówionym żywym słowem, spiswanym kilkanaście czy kilkadziesiąt lat później jako Ewangelie. Marcin Luter, niemiecki reformator, 500 lat temu odkrywał potęgę oddziaływania nowego wtedy medium – wynalezione w połowie XV w. przez Jana Gutenberga druku czcionką ruchomą, bez którego Reformacja wygasłaby zapewne tak szybko, jak zainicjowane 100 lat wcześniej wysiłki reformatorskie Jana Husa².

Perspektywa Pawła VI była wręcz eschatologiczna: nieużywanie „potężnych pomocy” byłoby winą popełnioną przez Kościół wobec przyszłego świata. Dzisiaj miliony ludzi z klawiaturą pod palcami mogą dzielić się swoją wiarą za pomocą jeszcze sprawniejszych i doskonalszych mediów. Nie chodzi tu rzecz jasna tylko o moc procesorów ani rozdzielczość ekranów, ani o system operacyjny: sieć, o najsłabszych nawet parametrach technicznych, której użytkownikiem – odbiorcą i współautorem treści – jest człowiek wierzący, może być wypełniana jego komentarzami, słowami i obrazami, świadectwem tęsknoty za Dobrem, Pięknem i Prawdą, które przecież już dawno stały się synonimami Boga.

REWOLUCJA INTERNETU

W roku 2002, w dorocznym *Orędziu na 36. Światowy Dzień Komunikacji Społecznej*³, po raz pierwszy wtedy poświęconym Internetowi, papież Jan Paweł II pisał:

Epoka wielkich odkryć, Renesans i wynalezienie druku, rewolucja przemysłowa i narodziny nowoczesnego świata także były przełomowymi momentami, które wy-

² Zob. np. E.L. Eisenstein, *Rewolucja Gutenberga*, Warszawa 2004, s. 150 n.; J. Burkhart, *Stulecie reformacji w Niemczech (1517-1617). Między rewolucją medialną a przełomem instytucjonalnym*, Warszawa 2009.

³ Posługuję się sformulowaniem, będącym właściwym tłumaczeniem „Giornata mondiale delle comunicazioni sociali”, wbrew utrwalonemu w polszczyźnie błędnemu określeniu „Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu”. Zob. M. Lis, *Papieskie Orędzia na Światowe Dni Komunikacji Społecznej po polsku: kwestie wierności przekładu*, „Biuletyn Edukacji Medialnej” (2016) nr 1, s. 179–187.

magaly nowych form ewangelizacji. Teraz, gdy trwa rewolucja w środkach komunikacji i informacji, Kościół bez wątplenia staje przed kolejnym decydującym progmem. Wypada więc, abyśmy w tym Światowym Dniu Komunikacji Społecznej 2002 zastanowili się nad tematem: «Internet nowym forum dla głoszenia Ewangelii»⁴.

Intuicja Jana Pawła II, dotycząca nowego wtedy medium, była bezbłędna: jego *Orędzie* wskazuje zmianę zachodzącą, decydującą zmianę – i konieczność ujęcia zastosowania jej w ewangelizacji⁵. Kilka lat później w swoich orędziach Benedykt XVI kilkakrotnie wracał do Internetu. To właśnie ten papież, często określany mianem konserwatysty, w 2010 r. dostrzegał z nadzieją, że:

Świat cyfrowy, dostarczający środków, które dają niemal nieograniczoną zdolność wyrazu, pozwala w nowy sposób odczytywać Pawłowe wezwanie: «Biada mi [...], gdybym nie głosił Ewangelii» (1 Kor 9,16). Wraz z upowszechnianiem się nowych technologii obowiązek głoszenia nie tylko wzrasta, ale staje się coraz bardziej naglący i wymaga bardziej umotywowanego i skutecznego zaangażowania. Kapłan znajduje się zatem jakby na początku «nowej epoki», bowiem im bardziej nowoczesne technologie będą budować coraz ściślejsze relacje i im bardziej świat cyfrowy będzie rozszerzać swoje granice, tym bardziej będzie musiał on uwzględnić to wszystko w pracy duszpasterskiej, zwielokrotniając swe zaangażowanie, aby wykorzystać media w służbie Słowa⁶.

Kierunki zostały wskazane. W Internecie, także w wersji 2.0, nie brakuje zaangażowania o charakterze ewangelizacyjnym, duszpasterskim, towarzyszenia duchowego czy wprost religijnego ludziom wierzącym albo wciąż jeszcze raczej poszukującym, stawiającym pytania... Czy jednak wskazania papieży zostały w Kościele wystarczająco dobrze odczytane, zrozumiane i wprowadzone w życie?

⁴ Jan Paweł II, papież, *Internet nowym forum dla głoszenia Ewangelii*, w: M. Lis (oprac.), *Orędzia papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967–2002*, Częstochowa 2002, s. 241.

⁵ Już rok wcześniej pisał papież o „pozytywnym potencjale Internetu, zdolnego przynosić także religijne informacje i nauczanie poza wszelkie bariery i granice”, Jan Paweł II, „*Rozgłaszajcie to na dachach*”. *Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*, w: M. Lis (oprac.), *Orędzia papieskie...*, s. 238.

⁶ Benedykt XVI, papież, *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa. Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2010, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. (2010) nr 3/4, s. 6.

PACHNIEĆ BITAMI I NETEM?

O ile bez trudu moglibyśmy wskazać książki czy artykuły pisane i publikowane (drukowane – w medium gutenbergowskim) przez bardzo wielu biskupów czy dotrzeć do tekstów głoszonych przez nich kazań (zatem w stylu komunikacji oralnej), o tyle nieliczni obecni są w przestrzeni – by znowu zacytować sformułowanie użyte przez Benedykta XVI – „kontynentu cyfrowego”⁷. Tylko nieliczni polscy biskupi prowadzą blogi tekstowe i wideo czy podejmują rozmowy w mediach społecznościowych (księżę jest nieco więcej, ale to nikły odsetek spośród kilkudziesięciu tysięcy polskich duchownych). Twitterowe wpisy papieża Franciszka, czytane przez dziesiątki milionów followersów są pozbawione dialogiczności: jemu łatwiej jest odpowiedzieć na list czy sięgnąć po telefon... „Tu papież Franciszek”⁸. Wciąż ma rację Marc Prensky, gdy wskazywał u progu nowego tysiąclecia na istnienie obok siebie pokoleń „cyfrowych tubylców”, urodzonych i dorastających na cyfrowym kontynencie oraz „cyfrowych imigrantów”⁹, wkraczających w nowy świat z bagażem analogowej edukacji i doświadczeń.

O ile jednak komunikacja oralna jest wspólnototwórcza, gromadzi ludzi za sprawą wspólnych doświadczeń, o tyle komunikacja cyfrowa atomizuje, izoluje miliardy jednostek, tworząc między nimi połączenia sieciowe, skoncentrowane jednak na ekranach. Idąc za McLuhanem zwraca na to uwagę Nicholas Carr: „Narzędzia umysłu jednocześnie wzmacniają i porażają najbardziej ludzkie spośród naszych właściwości, a mianowicie: rozumowanie, percepcję, pamięć i emocje”¹⁰. Słuchanie słowa mówionego czy oddawanie się lekturze książki wywołuje w umysłach zupełnie inne reakcje, niż generuje spoglądanie na internetowe ekrany, rozpraszające z samej swej natury¹¹. Tym ważniejsze jest towarzyszenie

⁷ Zob. *tamże*, s. 7.

⁸ O niespodziewanych papieskich telefonach pisze np. B. Zajączkowska, *Telefon od papieża*, „Gość Niedzielny” (2017) nr 30, s. 26–27.

⁹ Zob. M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants*, „On the Horizon” (2001) Vol. 9 No. 5, www.marcprensky.com/writing/Prensky%20-%20Digital%20Natives,%20Digital%20Immigrants%20-%20Part1.pdf, [dostęp: 25.02.2018].

¹⁰ N. Carr, *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*, Gliwice 2013, s. 256.

¹¹ Korzystanie z mediów cyfrowych zmienia funkcjonowanie mózgu: niepokojące wnioski przedstawia m.in. M. Spitzer, *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Słupsk 2016.

ludziom tam, gdzie dziś się znajdują, czyli w cyfrowym świecie, zwłaszcza że ten świat prowadzi *homo communicans* oraz *homo telephonans* do nowych form odosobnienia i samotności¹².

Żywe zainteresowanie wzbudziły słowa papieża Franciszka w Wielki Czwartek 2015 r., gdy wskazał księżom, że kapłan ma być „prześięknięty zapachem owiec”¹³. Ta ewangeliczna symbolika, zaczerpnięta z dziesiątego rozdziału Ewangelii według św. Jana, nabiera wciąż nowych znaczeń: duszpasterz ma być blisko tych, którzy powierzeni są jego opiece, uczestniczyć w ich codzienności. Jeśli tak, to ksiądz (i biskup, i papież) ma „pachnieć” światem, w którym są wierni, zatem również cyfrowymi przestrzeniami, w których można ich spotkać.

Jeśli „pachnieć” będziemy tylko analogowo, książką, prasą, filmem, radiem czy telewizją, a zabraknie zapachu sieci, jako ludzie Kościoła będziemy przed Bogiem winni nieobecności, milczenia, porzucenia tych, dla których kontynent cyfrowy jest realnym, a nie wirtualnym, miejscem pracy i finansowych transakcji, rozrywki i spędzania wolnego czasu, pielęgnowania więzi i poznawania nowych ludzi, których potem można spotkać również *w* realu.

NA PROGU IKOŚCIOŁA?

Pontyfiikat Franciszka rozpoczął się w czasach, gdy nowe technologie komunikacji były już codziennością. Emblematyczne są fotografie, ukazujące tłumy wypełniające rzymską Via della Conciliazione i plac Świętego Piotra w chwili ogłoszenia decyzji konklawe: na zdjęciach z marca 2013 r. nad głowami dziesiątek tysięcy ludzi rozbłyskują ekrany smartfonów, które jeszcze w chwili wyboru kard. Ratzingera kwietniu 2005 r. nie istniały (pierwszy smartfon miał swoją premierę w czerwcu 2007 r.). Co prawda to papież Benedykt XVI wskazał w *Orędziu na Światowy Dzień Komunikacji Społecznej* w 2010 r., że „Kościół powinien urzeczywistniać «diakonię kultury» na dzisiejszym «kontynencie cyfrowym»”¹⁴

¹² G. Minois, *Historia samotności i samotników*, Warszawa 2018, s. 574–581.

¹³ Franciszek, papież, Święte zmęczenie kapłanów. Homilia podczas Mszy św. Krzyżma 2.04.2015, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. (2015) nr 5, s. 23.

¹⁴ Benedykt XVI, papież, *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym...*, s. 6.

i podjął wyzwanie obecności w mediach społecznościowych (12 grudnia 2012 r. zamieścił pierwszy wpis na profilu @Pontifex na Twitterze), ale obecnie to Franciszek wychodząc na peryferie kontynuuje dzieło przekraczania wskazanego przez Jana Pawła II progę oraz wkroczenia w zupełnie nowe obszary obecności i posługi Kościoła.

To już nie tylko potrzeba istnienia w przestrzeni Internetu oraz mediów społecznościowych, jak to diagnozował ks. Józef Kloch¹⁵, ale uznanie, że być może na naszych oczach powstaje iKościół, dostępny dla zupełnie nowych ludzi z iPokolenia¹⁶ wyposażonego w iPhone'y (i wszelkie urządzenia, zapewniające nieustanny dostęp do sieci)? W polszczyźnie – jeśli wierzyć wyszukiwarce google.pl [dostęp: 9.03.2018] termin iKościół nie istnieje. Opisuje on jednak rzeczywistość, która musi stać się odpowiedzią na pojawienie się nowego iPokolenia, będącego wciąż online. Spojrzenie na dzieje chrześcijaństwa ukazuje, że głoszący Ewangelii odnosili sukces, m.in. dlatego że nieśli ją w formie dostępnej odbiorcom: w epoce oralnej – słowem mówionym, później – posługując się rękopisami, a gdy pojawiło się nowe medium, to właśnie Biblia była pierwszą książką wydrukowaną przez Jana Gutenberga. W XXI w. nie może zabraknąć chrześcijańskiej obecności w nowym cyfrowym świecie, angażującym przecież miliardy ludzi, choć z wielu względów jest to pokolenie odmienne od dotychczasowych, domagające się innej uwagi, specyficznej wrażliwości i sposobów komunikacji.

Papież Franciszek – być może dlatego, że sam pochodzi z „końca świata” – często mówi o konieczności wychodzenia na peryferie. Tę myśl, będącą zadaniem, podjął m.in. kard. Antonio Tagle, gdy 18 stycznia 2015 r., na zakończenie papieskiej pielgrzymki na Filipiny, zwrócił się do Franciszka:

Filipińczycy nie chcą jechać z Tobą do Rzymu, ale na peryferie. Chcemy iść z Tobą do slumsów, cel więziennych, szpitali, świata polityki, finansów, sztuki, nauki, kultury, edukacji i komunikacji społecznej [...], aby nieść światło Chrystusa¹⁷.

¹⁵ J. Kloch, *Kościół w Polsce wobec WEB 2.0*, Kielce 2013.

¹⁶ Zob. J. Twenge, *iGen. Why Today's Super-Connected Kids Are Growing Up Less Rebellious, More Tolerant, Less Happy – and Completely Unprepared for Adulthood – and What That Means for the Rest of Us*, New York 2017.

¹⁷ Kard. Tagle do Papieża na zakończenie Mszy: *Filipińczycy chcą iść z tobą na peryferie*, pl.radiovaticana.va/articolo.asp?c=844194 [dostęp: 18.01.2015].

Świat komunikacji społecznej i dominujących ją nowych mediów to dla Kościoła „peryferie”, przestrzenie, w których każdego dnia przebywają miliardy ludzi, pracując, komunikując się, szukając rozrywki. Na cyfrowym „kontynencie” – podobnie jak na niegdyś na nowo odkrywanych kontynentach – nie może brakować Dobrej Nowiny. Papież Franciszek zdaje sobie z tego sprawę, o czym świadczą nie tylko jego *Orędzia na Światowe Dni Komunikacji Społecznej*, ale i sposób mówienia, zwłaszcza do młodych. W *Orędziu na Światowe Dni Młodzieży 2017* papież pytał m.in.,

(...) w jaki sposób «zapisujecie» w waszej pamięci wydarzenia, doświadczenia swojego życia? Co robicie z faktami i obrazami wyrytymi w waszych wspomnieniach? Niektórzy, zwłaszcza zranieni przez okoliczności życiowe, chcieliby «zresetować» swoją przeszłość, aby skorzystać z prawa do zapomnienia. [...] Nasze wspomnienia nie powinny jednak pozostawać nagromadzone, jak w pamięci twardego dysku. Nie można też wszystkiego zapisać w wirtualnej «chmurze»¹⁸.

Twardy dysk, reset, wirtualna chmura (*cloud*) – to przecież terminy z zakresu codziennie stosowanych technologii, bliskie pokoleniu „cyfrowych tubylców”, choć używane przez „cyfrowego imigranta”¹⁹, jakim jest przeszło 80-letni papież! Zwracając się do młodych w Limie, podczas pielgrzymki do Peru w styczniu 2018 r., Ojciec św. użył jeszcze innego określenia:

Są zdjęcia, które są bardzo ładne, ale wszystkie są fałszywe i pozwólcie, że wam powiem, iż serca nie można fotoszopować, bo tam idzie o prawdziwą miłość, tam stawką jest szczęście²⁰.

Gdy kilka dni wcześniej spotkał się z chilijską młodzieżą w Maipú, porównywał rzeczywistość podłączenia do sieci – młody człowiek „musi być ciągle podłączony do Internetu, mieć naładowaną baterię swojej komórki” – do wiary, będącej połączeniem z Jezusem, a wskazując przy-

¹⁸ Franciszek, papież, *Orędzie Franciszka na ŚDM 2017: sprawiajcie waszym życiem, by świat był lepszy*, niedziela.pl/artukul/27804/Oredzie-Franciszka-na-SDM-2017 [dostęp: 9.03.2018].

¹⁹ Zob. M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants...*

²⁰ Franciszek, papież, *Papież do młodych: Jezus jest po waszej stronie – nie traćcie nadziei!*, ekai.pl/papiez-do-młodych-peruwianczykow-jezus-jest-po-waszej-stronie-nie-tracie-nadziei/ [dostęp: 9.03.2018].

kład św. Alberta Hurtado (1901–1952), zwanego apostołem Chile, mówił: „Password Hurtado był bardzo prosty – jeżeli chcecie, zapiszcie go w swoich komórkach. Pytał się zawsze: «Co zrobiłby Chrystus na moim miejscu?»»²¹.

Komórka, password, twardy dysk, reset, wirtualna chmura, fotoszopowanie... te słowa z języka użytkowników nowych technologii wypowiedane przez Franciszka brzmią w jego ustach równie naturalnie, jak naturalne są jego gesty, tworzące przejmujący język symboli: owca niesiona na ramionach i powtarzane słowa o ewangelizatorach, przenikniętych „zapachem owiec”. Ewangeliczne obrazy, przywołujące m.in. przypowieść o owcy zagubionej, za którą wyrusza pasterz.

NOWE MEDIA DLA SŁOWA BOŻEGO

Historia Objawienia związana jest ze zmieniającymi się sposobami komunikacji: ulotne mówione słowo było utrwalane przez pismo, potem druk, obecnie przez media elektroniczne²². Znajduje to swój wyraz choćby w języku, jakim opisujemy słowo Boże, zawarte w księgach (to właśnie oznacza grecki rzeczownik „biblia”). Przecież „Pismo Święte” od niemal sześciu stuleci jest powielane głównie za sprawą druku, obecnie przez media elektroniczne, a nie przy pomocy pisma.

Piotr Wajs stawia sobie za cel przyjrzenie się tej nowej rzeczywistości, w której znajduje się w XXI w. słowo Boże. Nie negując wartości mediów tradycyjnych, na których wspierają się dzieje i nauczanie Kościoła, zadaje pytanie o możliwości, jakie dają dostępne miliardom ludzi narzędzia komunikacji w Internecie – Facebook, Twitter czy YouTube, stosowane także w przekazie treści wiary. W przeciwieństwie do wspaniałego wynalazku druku, dzisiejsze urządzenia są proste i łatwo dostępne: wystarczy smartfon i sieć. Ale te narzędzia potrzebują umiejętności: początkujący praktykant wyposażony w najlepsze nawet przybory mistrza

²¹ Franciszek, papież, *Papież do młodych: bądźcie protagonistami, postępujcie tak jak Jezus*, pl.radiovaticana.va/news/2018/01/18/papież_do_młodych_bądźcie_prottagonistami,_postępujcie_tak_j/1359406 [dostęp: 9.03.2018].

²² M. Lis, *Audiowizualny przekład Biblii. Od translatio do transmediatio*, Opole 2002, s. 26–30.

raczej nie stworzy arcydzieła, stąd konieczność kształcenia kompetencji, niezbędnych dla dobrego komunikowania w nowych mediach, co powinno być zadaniem zaniedbanej niestety w Polsce edukacji medialnej, której postulaty dotyczą zarówno uczenia rozumienia języków mediów, jak i umiejętności czynnego posługiwania się tymi językami (a nie tylko cyfrowymi gadżetami). Jeśli – jak wskazywał w 2002 r. Jan Paweł II – Internet jest „nowym forum głoszenia Ewangelii”, to jej głosicielami powinni stawać się chrześcijanie, niezależnie od ich miejsca w Kościele, pragnący dzielić się z innymi pięknem wiary.

Autor prowadzi czytelnika najpierw przez dzieje wciąż zmieniających się sposobów głoszenia słowa Bożego, by zatrzymać się nad najnowszym sposobem komunikacji, jakim od kilkunastu lat są media społecznościowe. Jako teolog stawia pytania o świadomość Kościoła, zanurzonego przecież w świecie nowych mediów: co mówią o nich dokumenty *Magisterium*? Nie pomija szeroko rozumianych konsekwencji stosowania nowych technologii, także tych, które rodzą różnorakie niepokoje. Ten ogląd stanu rzeczy prowadzi go do przyjęcia perspektywy badawczej²³, wyrażonej w analizie praktyki głoszenia słowa Bożego w przestrzeniach Internetu: ukazuje on, czym są badane media społecznościowe (Facebook, Twitter, YouTube), jak swą obecność zaznacza w nich Stolica Apostolska i papieże oraz instytucje Kościoła w Polsce. Swoje zainteresowanie Autor kieruje także w stronę wybranych tematów religijnych w mediach społecznościowych, takich jak obraz św. Jana Pawła II czy homilie w serwisie YouTube.

Opracowanie dr. Piotra Wajsa wpisuje się w nurt teologicznej refleksji nad mediami, której jednym z prekursorów był śp. bp Jan Chrapek, a obecnie rozwijanej na różnych obszarach, m.in. w środowiskach badawczych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie czy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego²⁴. Publikacja, osadzona na teoretycznych założeniach

²³ Badań zabrakło w książce K. Marcyńskiego, *Komunikacja religijna i media*, Kraków 2016, która – wbrew deklaracjom autora we *Wstępie* – niestety nie dostrzega rewolucji nowych mediów, pomija milczeniem media społecznościowe oraz ich rolę w komunikacji religijnej.

²⁴ Wśród publikacji zob. np. A. Baczyński, M. Drożdż, M. Legan (red.), *Inter mirifica, Dziedzictwo i perspektywy*, Kraków 2013; K. Glombik, M. Kalczyńska (red.),

i wsparta własnymi badaniami, wiedzy Autora do wskazania postulatów związanych z głoszeniem słowa Bożego w mediach społecznościowych, wśród których wymienia m.in. konieczność prowadzenia z przestrzeni cyfrowych („e-spotkania”) do realnego uczestnictwa w życiu Kościoła i liturgii, pilną potrzebę edukacji medialnej w seminariach duchownych, współpracy i zaangażowania świeckich oraz tworzenia strategii komunikacyjnej instytucji kościelnych.

*ks. dr hab. Marek Lis
prof. Uniwersytetu Opolskiego*

Kościół w Internecie – Internet w Kościele. Społeczeństwo internautów a kultura globalna, Opole 2015; M. Legan (red.), Czarne lustro. Od wizji mediów do technologii przyszłości, Kraków 2017; M. Przybyysz, J. Kloch (red.), Media w Kościele i Kościół w mediach. Edukacja medialna, dziennikarska i w zakresie public relations oraz zastosowania Web 2.0 w Kościele w Polsce, Katowice 2012; M. Przybyysz, T. Wielebski (red.), Media w duszpasterstwie, Warszawa 2014; B. Wieczorek, Teologia i film. Perspektywy badawcze, Kraków 2017.